

STOWIE KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu mk.
180000, na pro-
wincji i z odczo-
szeniem do do-
mu 2.000.000 mk.

Ogłoszenia

za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 40000 m.,
druga i trzecia
32000 mk. czwar-
ta 24000 mk. Ogl.
drobne 16000 m.
za wyraz, tłust,
druk, podwójnie,
najmniejsze ogl.
10 000 m. Dla za-
graniczy ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61783.

Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESIA” Sp. Akc.

W WARSZAWIE
dawniej w BIELSKU

Jeneralna Reprezentacja w Toruniu

Pocztowe Konto czekowe Poznań Nr. 205.105 . . . Telefon Nr. 349

TORUŃ, ULICA PIEKARY 26.

UBEZPIECZENIA: Ogień. — Kradzież z włamaniem. — Transporty. —
Nieszczęśliwe wypadki.

Przyjmuje ubezpieczenia w dolarach amerykańskich i w złotych
polskich według kursu dziennego franka szwajcarskiego.

Posiada oddziały we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Na Włocławek i szerszą okolicę jest zamianowany jako inspektor

p. Kazimierz Bączykowski

zamieszkały we Włocławku, ulica Wolność 21

jako agent

p. Józef Gmachowski

*Różność zdań odejmuje przyjaźń między ludźmi.
Ks. Piotr Skarga.*

Dosyć eksperymentów i frazesów.

Czas nadszedł. Czas zdjąć bielmo z oczu. Chyba i ślepy widzi, że doprowadziliśmy siebie na skraj przepaści.

Dość już tych 4-letnich pustych frazesów, zgubnych eksperymentów i haniebnych klótni!

Czas zrozumieć, że nie pomogą dekoracyjne zmiany gabinetów; czas zrozumieć, że bez energicznego wysiłku nic nie ujmie w karby tak rozluźnionego społeczeństwa.

Bo naród, przedstawiciele którego przez 4 lata wzięli sobie za

cel wzajemnie się pożerać, naród, którego wieloletnie niedołężne rządy nie mogły się zdobyć na śmiałe wystąpienie przeciw anarchji — taki naród ma chyba prawo żądać jakiegoś wyjścia z błędnego koła.

Póki jeszcze nie późno, — oddać całą nieograniczoną władzę w ręce jednego człowieka, człowieka nieugiętej woli i prawego serca.

A człowiek taki — jest pomiędzy nami, szukać go długo nie trzeba, trzeba tylko chcieć i zro-

Wieczór Sylwestrowy U WIOŚLARZY

dla członków i wprowadzonych gości, odbędzie się dnia 31
grudnia r. b. w lokalu własnym przy ul. Łęskiej.

Początek Zabawy o godzinie 10-ej wieczorem.

Stroje wizytowe.

zumięć tego konieczność. Rozpasaną orgję ukrocić może tylko jedna silna żelazna ręka, a nie kilka setek pożerających się wzajemnie partyjników i karierowiczów.

Pamiętajmy, że nie pomoże filozoficzne waloryzowanie, waluto-

wanie i t. p., jeżeli oszuści nie zajmą natychmiast miejsc w więzieniach, jeżeli zbrodniarze nie znajdą natychmiastowej kary śmierci i jeżeli dyletanci i tchórze zajmują wysokie stanowiska w państwie. Z. O.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”.

Przed sądem.

Ks. prof. Józef Kruszyński i „badacze” Pisma św.

W dniu 28 grudnia na forum sądowym stanęła sprawa ks. prof. Józefa Kruszyńskiego i badaczy Pisma św., których przedstawicielem był p. C. Kasprzykowski z Warszawy, specjalnie wydelegowany przez Centralę badaczy z Ameryki. Sprawa budziła w kołach tutejszego społeczeństwa wielkie zainteresowanie. Znano nieposzlakowany charakter ks. prof. J. Kruszyńskiego, znano jego gorące oddanie się sprawom Kościoła katolickiego i Ojczyzny, znano również działalność badaczy, którzy nie tylko prowadzą wyrotową robotę w umysłach i sercach Polaków u nas i na obczyźnie przez wprowadzanie błędnego rozumienia Pisma św., ale prowadzą akcję przeciwpolską, bolszewicką. I dlatego nie dziwnego, że ks. prof. J. Kruszyński, gorący patriota, nazwał badaczy po imieniu w swej wielkiej wartości broszurze: „Pożyteczne wiadomości o Piśmie św.», w której między innymi powiada, że »badacze obalają wszelki autorytet religijny i przez to wywołują zamęt w społeczeństwie», że »dzięki swej szkodliwej i burzącej robotce działają na rękę bolszewikom, którzy za przykładem Rosji, pragną wywołać zamęt w całej Europie», dalej, że są »nawet wspierani finansowo przez bolszewików» i t. p.

Oczywiście wilkom w owczej skórze takie zdarcie zasłony i przedstawienie w należytym świetle było ogromnie nie na rękę. I dlatego, jak tonący chwytając się brzytwy, chwycili się sądu, ufając, że może uda się choć trochę uratować w oczach bezkrytycznego ogółu.

— Ano ks. prof. J. Kruszyński zwał do sądu. — Musi więc iść z ks. profesorem. Tak pomyślał. Oczekiwano jakiejś religijnej z księgami i kome. I dlatego sala sądowa była niona.

Przewodniczył p. Dulski w cii sędziego p. Kalinowski Piaszczyńskiego.

Obronę stanowili: p. Zagó dacz) i p. mecenas Urban prof. Kruszyńskiego).

Rozprawę otwarto o godz. 10-iej rano. P. mecenas Zagórski jest mocno przekonany o heretyckim stanowisku badaczy, wie że ich robota z tytułu podrywania autorytetu Kościoła i Państwa jest wyrotową, bolszewicką, co zresztą już zauważyły czynniki kierujące nawa państwową i przez zapobieganie zebrań, interwencję policji, jak to miało miejsce w Krakowie i we Lwowie i innych miastach już kładą swą rękę na ich machinacje. Ale chcę dojść do pojednania. I dlatego jedyny tylko stawia zarzut, że ks. prof. Kruszyński w swej książce „Pożyteczne Wiadomości o Piśmie św.» wyraził się, że badacze pisma św. finansowo są wspierani przez bolszewików i pracują dla ich korzyści. Proponuję zgodę, byle tylko ks. profesor J. Kruszyński to jedno odwołał, na wszystko inne się godzi. Sąd zarządził przerwę, w czasie której strony się namyślają.

Po przerwie ks. prof. Kruszyński oświadcza, że nie twierdzi jakoby badacze pisma św. byli wspierani finansowo przez bolszewików rosyjskich, jednakże podkreśla i z tego stanowiska nigdy nie zejdzie, że robota badaczy jest w Polsce czysto antypolską, antypaństwową, co stwierdzić może świadkami.

Dosłowne oświadczenie ks. J. Kruszyńskiego brzmiało: »podtrzymuję moje twierdzenie, że badacze są organizacją antypolską i sprzyjającą bolszewikom od t. go twierdzenia nie odstąpię i proszę Wysoki Sąd o przewód sądowy». Na to oświadczenie Sąd zwraca się do oskarżycieli, czy się godzą z tem, co mówi ks. Kruszyński. Obrona oskarżycieli odpowiada, że, o ileby ks. pr. Kr. złągodził swoje twierdzenie, Sąd zwraca się do oskarżonego ks. Kruszyńskiego, czy gotów jest uwzględnić żądanie strony przeciwnej.

Ks. Kruszyński odpowiada: »Podtrzymuję swoje twierdzenie, że badacze są organizacją antypolską i sprzyjającą bolszewikom i proszę o przewód sądowy».

Na zapytanie powtórne sądu skierowane do strony skarżącej, ta odpowiada: »Godziny się na oświadczenie podsądnego i cofamy oskarżenie».

W ten sposób badacze przyznali się do winy, że są organizacją antypolską. Sprawa została umorzona.

W tej chwili przyjeżdżają świadkowie ks. Kruszyńskiego. Z rozmowy, jaką prowadzą, widać, że sprawa zapędka się skończyła, bo dowiedzieliśmy się niezmiernie cennych kwiatków z działalności badaczy. Szkoda, że bez przewodu sądowego, bez badania świadków sprawa się skończyła. Ano pragnęli za wszelką cenę zgody. Słyszeliśmy, że pewne koła wystąpią przeciwko badaczom, uprawiającym agitację antypaństwową.

Tulan.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

MYSŁI.

My wszyscy jesteśmy ludźmi „szerokich poglądów”, „niezmiernych poświęceń” i „wielkich działań”. Każdemu łatwiej (we własnym przekonaniu) kierować państwem lub armją, aniżeli jednokonną biedką; każdy chętniej obserwuje to, co na całym się dzieje świecie, aniżeli własne obuwie, z którego palce niekiedy wylażą. Każdy dla wielkiego celu pozwoliłby sobie głowę uciąć, zapominając niestety, że dotychczas nie mógł się zdobyć na regularne strzyżenie włosów. A życie tymczasem ucieka — kropla po kropli, bez zwrócenia naszej uwagi!...

Bolesław Prus.

Z KRAJU.

Marynarka Handlowa. Departament marynarki handlowej w M. Przem. i H. opracował projekt ustawy o pomierzaniu morskich statków handlowych, który ma być wniesiony do Sejmu. Pomierzanie statków morskich w myśl ustawy sejmowej ma na celu określenie w miarze sześciennosci siły nośnej statków i polega na ustaleniu pojemności pomieszczeń statków. Opiata za pomierzanie i wystawianie dokumentu pomiarowego włączenie z opłatą stemplową wynosi od 0,07 złotych do 20 złotych.

W sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego. Min. Przem. i Handlu przygotowało wnioski w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego i zamierza w najbliższym czasie wystąpić z odpowiednimi propozycjami do rządu francuskiego.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela po Bożem Narodzeniu.

Perykopa na tę niedzielę przedstawia drugą część sceny ewangelicznej, która rozegrała się w świątyni Jeruzolimskiej podczas obrzędów Oczyszczenia Matki Boskiej i Ofiarowania Dzieciątka. Część pierwsza została zastrzeżona dla święta Oczyszczenia. Dzisiejsza więc perykopa jest anachronistyczna w stosunku do tej uroczystości, a jeszcze bardziej w stosunku do noworocznej pamiątki Obrzezania Pańskiego. Albowiem, zgodnie z prawem Mojżeszowym, Obrzezanie odbyło się w ośm dni po Narodzeniu, jeszcze w Betleemie. Oczyszczenie zaś, łącznie z Ofiarowaniem, w dni 40.

Wszakże w obecnej perykopie (Łuk. 2,33—40) chodzi nie o te obrządki, lecz o nową delegację powitalną do Dzieciątka i o prorocstwo Symeona, wygłoszone z tej okazji.

Pasterze betleemscy byli delegacją od pr. letarjau, powołaną do złołka znakiem cudownym zewnętrznym, przystosowanymi do ich poziomu umysłowego. Sędziwi prorok Symeon i prorokini Anna byli delegacją od inteligencji izraelskiej, powołaną przez wewnętrzne natchnienie Ducha świętego.

Byli to dewoci, w najlepszym znaczeniu słowa, wyszydzonego przez świat nadaremno. Były to dusze soczewki, które zogniskowały w sobie mesjaniczne nadzieje Izraela w postaci czystej i które żyły oczekiwaniem ich urzeczywistnienia. Oczekiwały za miliony. Nie dziw, że na te dusze, przygotowane bogomyślnością, spłynęło z Góry natchnienie, które zawiodło je do świątyni w chwili, gdy tam znalazła się święta Rodzina, i objawiło im Oczekiwane w po-

staci ubożego Dzieciątka. Raczej byłoby dziwno, gdyby na ową chwilę uroczystą nikt nie był się zjawił. Chyba zamarłby był w Izraelu duch Oczekiwania, który był duszą jego duszy i racją jego bytu, jego wybraństwa.

Osobliwie w Symeonie zajaśniał on w pełni. »Duch święty był w nim». Zogniskowany w nim i oświecony łaską Ducha, duch Oczekiwania wystrzelił z jego duszy kaktusowym kwiatem prorocstwa. Wypiewawszy swą łabędzia pieśń zachwyty w obliczu Niemowlątka, które wziął w swe objęcia z rąk Matki. Symeon winkuje Go Jej i, zwrócony do Niej, prorokuje:

»Oto Ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwią się będą, i duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione».

Pełne grozy i pociechy, realizmu i piękna, prorocstwo wypełniło się na Izraelu: wielu zeń uwierzyli w Chrystusa, i tym stał się On na powstanie, przyczem odpadli żywą gałęzią od zmurszałego pnia narodowego; większość sprzeciwiła się Mu, i tej stał się na upadek, z winy własnej upadłych. »Z ciebie zguba twoja, Izraelu!» (Ozeasz). Boć Chrystus nawet trzciny nadłamanej nie dołamał i lnu kurzącego się nie dogasił.

Wypełniło się i w świecie pogańskim i wypełnia wciąż nieustannie. Znak Chrystusów, Krzyż, stał się »żydom zgorzseniem, a grekom głupstwem» (Paweł). Różne motywy i punkty wyjścia, cel jeden i ten sam dla żydów i »greków», starych i nowych. O »kamen obrażenia», którym pomimowoli stał się Zbawiciel, potykają się i upadają wszyscy, którzy uwierzyć w Niego nie chcą i wszyscy, żydzi i »grecy», tworzą zawsze wspólny front przeciw Niemu. To wszakże

nie mogło udaremnić dzieła Odkupienia, bez którego ród ludzki uległby samozagładzie.

Już księga Dziejów Apostolskich zanotowała fakt, stwierdzony w Rzymie przez wychodźców żydowskich pod adresem Pawła, usiłującego ich nawrócić: »o tej sekcje (nazarejczyków, jak nazywano chrześcijan) jawno jest nam, iż się jej wszędy sprzeciwiają». Owczy pęd, który porywa wszystkie dusze małe i marne, rozdęte gazem pychy pęcherze.

Obok Chrystusa niepodobna przejść obojętnie. Zależnie od charakteru uczu osobniczych, albo umiłuje się Go nadewszystko, albo znieawidzi. Stwierdził to wielki poganin, Gete, i zorientował się sam w kierunku nienawiści. Krzyż prowokował go. Wyznał on bluźnierczo, iż nienawidzi trzech rzeczy: dymu tytoniowego, czosnku i... Krzyża!

Stan obojętności wobec chorągwi Chrystusowej świadczy, albo o letargu, albo o śmierci ducha. W praktyce, ta obojętność jest maską tajonej nienawiści. Nienawiść kryje się w niej w postaci załążka, który rozwija się piorunująco i wybucha rewoltą przy zdarzonej okazji.

Rewolta antychrystyczna maskuje się mianem antyklerykalizmu — daremnie. Kto wami gardzi, Mną gardzi; kto wam złorzeczy, Mnie złorzeczy; kto was zabija, Mnie zabija! Bandytyzm ideowy, antychrystyczny, niekoniecznie krwawy, — nieskończenie bardziej zbrodniczy od bandytyzmu pospolitego.

Prześladowcy Kościoła usiłują usprawiedliwiać swą akcję prześladowczą znieśławianiem prześladowanych. Atoli uderza fakt, że najsroższą nienawiścią ścigają oni kapłanów i wiernych świeckich — najświętszych, najgorliwszych. »Jestto niezmiernie prawo dziejowe, — powiada o. Didon

w swoim Żywocie Chrystusa — że ludzie święci, walcząc przeciw złemu, przez to samo wywołują pośrednio tem gwałtowniejsze objawy jego».

Ostrożnie zatem z mierzaniem wartości kapłanów miarą nienawiści ze strony »wiernych», apoteozujących Okoniów, Husznów, Hodurów! Stosując tę miarę naoslep, potępiłbyśmy najpotężniejszego samego Chrystusa. Przysłowie indyjskie mówi: jak wielkość góry mierzy się rzucanym przez nią cieniem, tak wielkość człowieka mierzy się nienawiścią, którą on wzbudza. Wielkości katolickie mają specjalny przywilej prowokowania nienawiści świata. Genjalny nawróceniec katolicki, Brunetiére, jest najmocniej znieawidzonym we Francji pisarzem. Za to posiada on i najgorętszych wielbicieli.

Chrystus stał się pierwszą Ofiarą nienawistnego sprzeciwiania się Jemu. On też w istocie jest wciąż krzyżowany w Swoich wyznawcach i obrońcach. »Szawle, Szawle, czemu Mnie przesładujesz?»

Siedmiobolesny miecz, przepowiedziany Marvi przez Symeona, jest tylko odbiciem Męki Syna w sercu Matki. Odbiciem, które dało Jej tytuł Królowej Męczenników.

Stosunek do Chrystusa jest prębierzem wartości każdego człowieka. »Objawia» on, czyli ujawnia »myśli wielu serc», spoczywające na dnie duszy w utajeniu, póki się nie zetkną z Chrystusem, z Jego nauką. W Bolszewji objawiły się one w pełni, jako szatański sprzeciw.

Z Jeruzolimy święta Rodzina wraca do Nazaretu. Niebawem wszakże przeniesie się na stałe do gniazda rodowego, Betleemu. Tam przyjmie hold Trzech Mędrców.

X. Charszewski.

Skład win, towarów kolonialnych i delikatesów

J. GORZEŃSKI ul. 3-go Maja, Nr. 8. telefon Nr 37.

Co niesie dzień?

GRUDZIEŃ
30
NIEDZIELA

Dzisiaj: 1 po Bożem Narod. Dawida króla.
Słow.: Ludomila.
Jutro: Sylwestra pap.
Wschód słońca o g. 7.39
Zachód o g. 15.46
Wsch. księżycy o g. 23.54
Zachód o g. 11.28.

W związku z procesem ks. prof. Kruszyńskiego nadchodzą zapytania, czy jest do nabycia broszura, która tak dotknęła sekciarzy. Otóż powiadamy, że w Księgarni Powszechnej (Włocławek, Brzeska 4) znajduje się jeszcze pewna ilość tej broszury, więc ciekawość zainteresowanych może być zaspokojona. Broszura nosi tytuł: „Pożyteczne wiadomości o Piśmie Świętym”, ma 62 str. i kosztuje 240 tysięcy (cena zasadnicza 0,40, a obecny mnożnik księgarski 600.000).

„Koło Kujawskie L. Obrony Powietrznej Państwa i Komitet Obrony Przeciwgazowej. Uprzejmie proszę p. p. członków i ofiarodawców wszelkie sumy na rzecz Koła i kapituły przesyłać na ręce skarbnika p. A. Kotlarskiego, dyrektora Banku Kujawskiego.”

Prezes koła i komitetu
Konstanty Pieszkowski.

„Noc Sylwestrową” urządzają Chrześć. Związki Zawod. w sali „Polonia” w poniedziałek 31 grudnia 1923 na program której składa się: część teatralną wykona Koło Dramatyczne przy Ch. Z. Z. a) Pożegnanie starego roku, b) Przywitanie Nowego Roku c) Komedja w 1 akcie „Student w Spółnicy” i tańce ogólne do godz. 5 rano. Wejście Mk. 1.000.000 członkowie płacą 800.000 mk. Początek o godz. 9 wieczór. Przygrywać będzie orkiestra kolejowa.

Podziękowanie. Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych wraz z Opieką Domu Sierot przy ul. Biskupiej Nr. 8 składają najserdeczniejsze podziękowania wszystkim łaskawym Ofiarodawcom oraz WW. PP. za łaskawe zbieranie ofiar na dzieci—sieroty.

Sprawozdanie z wpływów świątecznych na Dom Sierot: P. Czachorowska, zebrane w Banku Handlowym mk. 23.950.000, p. Kłodawski, zebrane w Magistracie mk. 11.000.000, p. Szumski zebrane w Sądzie mk. 2.830.000, p. Romanówna, zebrane w Syndykacie Rolniczym mk. 6.000.000, z listy, zebrane przez pp. Pelczyńskich mk. 5.250.000, p. dyrektor Kotlarski, zebrane w Banku Kujawskim mk. 3.500.000, Fabr. Producentów Cykorji „Gleba”, ofiara mk. 15.000.000, W-ny Stokowski z Wichowic mk. 10.000.000, Chrześć. Tow. Przemysłowców i Rzemieślników Polskich mk. 8.000.000, p. Rudziński, ofiara mk. 5.000.000, p. Nosarzewska ze Skórzna, 6 sukienek i grzebień dla dzieci, p. Rutkowska z Górnego Szpetala, 1 prosiak i groch, p. Titembrum choinki dla dzieci.

Zarząd i Opieka Przytulku Starców przy ul. Królewieckiej 24 składają najserdeczniejsze podziękowania: w-nemu p. Stokowskiemu z Wichowic, za ofiarę w sumie mk. 10.000.000, w-nej Dyrekcji „Fabr. Gleba”, za ofiarę w sumie mk. 15.000.000.

Zarząd.

Poświęcenie Sztandaru Zgromadzenia Ślusarzy we Włocławku. W drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26 grudnia 1923 r., został poświęcony sztandar Zgromadzenia Ślusarzy we Włocławku, ufundowany drogą dobrowolnych składek członków Zgromadzenia.

Aktu poświęcenia dokonał gward-

jan klasztoru O. O. Reformatorów we Włocławku Ojciec Kajetan Michalec na uroczystym nabożeństwie odprawionem z racji poświęcenia sztandaru w rzezonym klasztorze, w obecności przedstawicieli, wraz z sztandarem, 4-ch miejscowych Zgromadzeń Rzemieślniczych.

Ojcami chrzestnymi byli: Prezydent miasta August Krauze, b. długoletni budowniczy miejski, inż. Antoni Olszakowski i najstarszy z mistrzów Antoni Musiałkiewicz.

Po uroczystym nabożeństwie i dokonanym akcie poświęcenia, sztandar przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej został przeniesiony do Towarzystwa Rzemieśl. i Przemysłowców Polskich we Włocławku, gdzie po odpowiednich przemówieniach złożono go na przechowywanie—na ręce Prezesa Tow. Stanisława Mirewicza.

Przemawiali: Członek Komitetu Kordos, prezes Tow. Mirewicz, prez. Krauze, gwardjan ks. Michalec, ławnik Magistratu Zbrożyna, dyr. Szkoły Techn. Kamiński, inż. Olszakowski, starszy Wendołowski i Komisarz Cechów Miciński.

Należy zaznaczyć podniosły charakter tej uroczystości i brzmiącą w przemówieniach nutę życzeń, aby po okresie wojny rozpoczęła swą twórczą działalność praca, a rzemieślnik, ten patriotyczny członek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, ujął w swe polskie ręce uprzemysłowienie kraju.

Sprawa ufundowania sztandaru wiele zawdzięcza powstałemu ad hoc Komitetowi w osobach mistrzów starszego Wendołowskiego, Rudzińskiego, Kordosa, Mazurkiewicza i Poradowskiego. Odpowiedni protokół ku wiecznej rzeczy pamiętce został zapisany w Księdze Zgromadzeń.

A. M.

Nowy cennik Nr. 33 branży kolonialnej obowiązuje od dnia 27 b. m.

Nowy cennik na mięso w naszym mieście.

Wolowina I gat. za klg.	1.250.000	mk.
II	1.200.000	
cielęcina I	1.250.000	
II	1.200.000	
baranina I	1.250.000	
II	1.200.000	
więprzowina	1.250.000	
schab	1.400.000	
słonina	2.300.000	
kielbasa krakowska	2.500.000	
salceson	2.800.000	
serdelowa	2.800.000	
szynka	3.400.000	
połędwica	3.400.000	

Ceny w cukierniach. Od dnia 28 b. m. w miejscowych cukierniach obowiązują nowe ceny, a mianowicie: szklanka herbaty 100 tys. mk. z mlekiem 120 tys. mk., z cytryną 120 tys. mk. kawa biała lub czarna 200, pół czarnej 100 tys. mk., szklanka mleka 120 tys. mk., woda sodowa 40 tys. mk., woda z sokiem 80 tys. mk.

Papierosy zdrożały. Z dniem 27 b. m. zdrożały znów papierosy i sztuka jedna gatunku „Luksusowe A” kosztuje 50 tys. mk., „Luksusowe B.” 35 tys. mk., „Najprzedniejsze A” 32 tys. mk. Najprzedniejsze B” 27 tys. mk. „Przednie A” 22 tys. mk.

Opóźnienie się pociągu. Pociąg osobowy idący z Warszawy i przechodzący do Włocławka normalnie w południe, wskutek zepsucia się parowozu pod Łowiczem spóźnił się onegdaj o 1 i pół godz

Oblawa na waluciarzy. Dnia 23 b. m. w samo południe nadkom-

Jako pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego

ś. † p.

Karola Białego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Reformatorów dnia 31 grudnia o godzinie 8-iej rano.

Kujawskie Koło Dramatyczne w „Polonji”.

Kujawskie Koło Dramatyczne świątecznym przedstawieniem sprawiło publiczności miłą niespodziankę. I treść ładna i forma dobra. A i powiązanie trzech sztuk, które w dosadny sposób dają obraz przeszłości, przeszłości bohatera, patriotycznej, idealnej ich pokrewieństwo: wszystko to sprawia, że należy myśleć o Kółku Kujawskim, iż zdaje sobie sprawę z roli, jaką na siebie przyjęło. »Carscy bohaterowie» obraz dramatyczny w I-ym akcie Edwarda Webersferda, »Dzieśiąty pawilon» dramat w I-ym akcie St. Staszczyka i »Szaleńcy» epizod dramatyczny w I-ym akcie Br. Bakala. Oto program przedstawienia świątecznego, które wystawiło na scenie »Polonji» Kujawskie Koło Dramatyczne. Gra była bez zarzutu. A nawet znać postęp, jeżeli porównać z dawniejszymi występami. Tak p. Józefina Głuszkowska, jak p. Maryla Rajczanka dobrze się z ról wywiązały. I głos dopisywał i gest nie zawodził. Małeńką zwrócić tylko uwagę co do strony technicznej. Zaróżowe! Widać fryzjer pudru i farb nie żałował. To jednakże sprawiło, że w chwilach grozy i tragizmu (a te były dość częste) bohaterki nasze nie mogły być »marmurowo śnieżne», co niekiedy było potrzebne dla spotęgo-

wania wrażenia. A i lampki źle funkcjonowały. Trudno było zobaczyć mimikę. A p. St. Bąkowski z p. T. Kurpińskim idą o lepsze. Z p. Bąkowskiego żandarm dobry, ale Nikiforow lepszy.

Niktby nie przypuszczał, że p. T. Kurpiński pokusi się wystąpić w roli starej Małgorzaty. A jednak grał dobrze. Doskonale imitował lamentsy Małgorzaty po ucieczce syna do wojska.

A co powiedzieć o p. E. Cybulskim?

Rola Sulimierskiego obywatela była b. trudna.

A jednak p. E. Cybulski nie zawiodł pokładanych wń nadziei. A w roli Jacka grał doskonale, w czym chyba dorównywał mu tylko, trochę może za komiczny, Walek, w której to roli godnie występował p. Z. Bieganowski. A i wszyscy inni z p. F. Lemańskim na czele grali bez zarzutu.

Niech więc te pierwsze kroki młodej trupy naszej amatorskiej zachęcą do dalszej pracy kulturalnej, aby w ten sposób i Polska miała pożytek, społeczeństwo zaś włocławskie i amatorzy rozrywkę miłą i zadowolenie.

. D Es.

Skończyły się złote czasy dla opieszalych podatników.

Przez pięć lat gorliwy obywatel brał w skórę, opieszali — nagrodę. Teraz będzie odwrotnie, dzięki waloryzacji podatków, wprowadzonej przez rząd poprzedni.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę wszystkich płatników, że zaległości i należności danin publicznych będą od 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowane. W interesie zatem płatników leży, ażeby wszystkie zaległości i wymienione już podatki państwowe z dodatkami komunalnymi wyrównali jeszcze przed 31 grudnia 1923 r. Waloryzacja będzie polegać na tem, iż wszystkie podatki zalegające z lat poprzednich, będą przeliczane na franki złote i pobierane według kursu franka złotego w dniu zapłaty.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. kończy się więc okres, w którym płatnicy podatku zarabiali na uchylaniu się od ich uiszczania w ustawowych terminach płatności, przeciwnie wytworzy się obecnie stan odwrotny, t. j. będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet ustawowym terminem płatności w formie zaliczki. Zaliczki takie będą przyjmowały kasy skarbowe od 1 stycznia 1924 r., a wpłacone sumy w markach polskich przeliczane będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

sarz policji, p Miciński, dokonał obławę na waluciarzy. Rezultatem jej było aresztowanie 22 czarnogeldziarzy, przeważnie synów Izraela.

Zaginieni. Przed kilku dniami z mieszkania p. Wincentego Lemańskiego, przy ul. Przedmiejskiej nr. 11, wyszli do szkoły dwaj chłopcy, sieroty, znajdujący się u niego pod opieką,—12 letni Alfred i 10 letni Robert Langołowie i więcej nie powrócili. Ktoby wiedział cokolwiek o zaginionych proszony jest o danie

znać o tem Komisarjatowi Policji Państwowej.

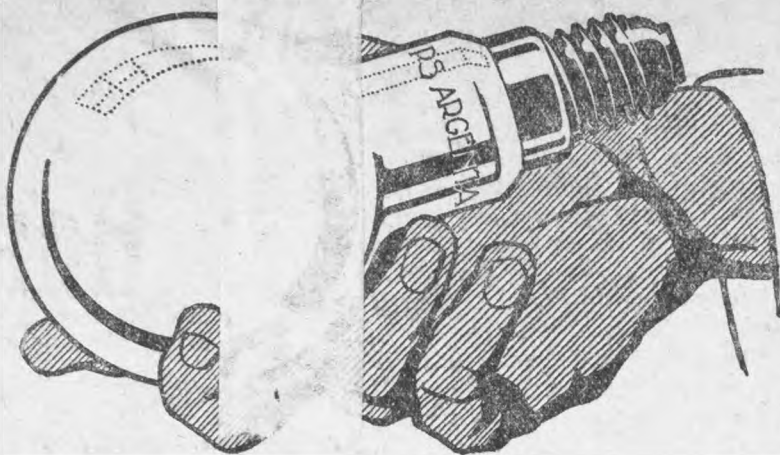
Rozbicie się tratwy. Wskutek silnych mrozów, pływająca na Wiśle gęsta kora rozbiła tratwę pod Włocławkiem, będącą własnością p. D. S. Wartość jej wynosiła 800 milionów marek. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. O powyższym zawiadomiono policję, która spisała protokół.

Na nadchodzące Święto Nowego Roku polecamy:

STARE WINA WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY, KONIAKI, LIKIERY, RUMY oraz wielki wybór WÓDEK I SZAMPANA.

Wyborowe BAKALJE, PIERNIKI, SŁODYCZE, OWOCE i ORZECHY po cenach KONKURENCYJNYCH

CHRONI
WZROK,



OSZCZĘDZA
PRĄD

PHILIPS ARGENTA

Z OKOLIC.

Z Aleksandrowa. Sąd Pokoju z Aleksandrowa Kujawskiego na sesji wyjazdowej w Nieszawie dnia 20 b. m. rozpatrywał sprawę karną o obrazę pełniącego służbę posterunkowego policji w Nieszawie. Znieważenia władzy dopuścili się dwie żydówki; Joskowiczówna i Londnowna, przy współudziale małż. Sochaczewskich. Sąd skazał każdego z obwinionych na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

Z Nieszawy. Dowiadujemy się, że Zarząd elektrowni w Nieszawie porozklejał odezwy do mieszkańców miasta, że z końcem grudnia zamknie zupełnie elektrownię przez co pozbawi mieszkańców miasta światła. A jako motyw wysuwa, że podobno Magistrat

od dłuższego czasu nie wypłacał za światło, które się paliło po ulicach i w instytucjach miejskich.

Z Lubienia. W uroczystość św. Szczepana odegrały u nas dzieci szkolne „Jaselka” w remizie strażackiej. Czysty zysk 39 milionów marek przeznaczony został na dokończenie remizy. Publiczność wyszła podniesiona na duchu. Podziękowanie należy się ks. proboszczowi Starkiewiczowi, ks. wikaremu Teperowi, gronu nauczycielskiemu i p. organście Godlewskiemu za przygotowane dzieci. Oby wszystkie dzieci szkolne poszły za przykładem dzieci z Lubienia, które nie zrażały się zimnem i tak pięknie przyczyniły się do podniesienia na duchu wszystkich obecnych w remizie na przedstawieniu.

Szantażyści.

Nieodrodna dwójka hultajska. Wyjazd do Łodzi. Żydek Lajb Poznański. 200 milionów marek zadatku. Zginęli bez śladu.

Zamieszkały we Włocławku Zalewski i jego serdeczny kolega Lajb Poznański (żyd), również zamieszkały we Włocławku, nie doznawszy widać szczęścia w niewdzięcznym grodzie Władysława, wyjechali przed jakimś czasem na gościnne występy do Łodzi. Stanąwszy w hotelu, Zalewski przedstawił się jako właściciel folwarku Józefowa pod Włocławkiem, a przyjaciel jego, Poznański, jako faktor.

Przyjaciele od razu rozpoczęli działania. Faktor nastęrczył wnet dziedzicowi chętnych nabywców dziesięciu świń, które jakoby Zalewski zamierzał sprzedać w Łodzi, w osobach

dwóch rzeźników, Adlerów. Targu szczęśliwie dobito, dziedzic otrzymał 200 milionów marek zadatku, świnie zaś miały być koleją w jaknajkrótszym czasie odstawione uszczęśliwionym nabywcom do Łodzi. Dokonawszy tej „sprzedaży”, dziedzic z faktorem powrócili do domu, a raczej ulotnili się.

Rzeźnicy, ciesząc się kupnem, czekali na „cenny transport”, a ten jak nie nadchodził, tak nie nadchodził. Wreszcie zrozumiałwszy, iż padli ofiarą szantażu, zawiadomili policję, która zajęła się energicznie odszukiwaniem sprytnych złodziei.

TELEGRAMY.

Francja a sowiety.

LONDYN, 29.XII. (P.A.T.) Sprawozdawca gospodarczy Daily Telegraph donosi z Paryża, iż od kilku dni krąży tam pogłoski, jakoby Francja w najbliższym czasie miała uznać sowiety. Wiadomości te, zdaniem sprawozdawcy, należy przyjmować ostrożnie. W każdym jednak razie — zaznacza dziennik — od kilku miesięcy odbywają się ważne narady pomiędzy rosyjskimi misjami handlowymi i wielkimi francuskimi domami handlowymi. Zdaniem kół handlowych, Paryż w krótkim czasie stanie się najważniejszym ośrodkiem handlu z Rosją.

Święta w Moskwie.

MOSKWA, 29.XII. (A. W.) Władze sowieckie zabroniły sprzedawania choinek, wychodząc z założenia, że nie należy pozwalać na sze-

zanie się chrześcijańskich zabobnów. Wbrew temu zakazowi, na targach moskiewskich ukazały się choinki, skrzętnie wykupowane, mimo drożyzny.

MOSKWA, 29.XII. (A. W.) Święta Bożego Narodzenia w roku bież. po raz pierwszy obchodzono według nowego stylu. Mimo zarządzeń duchowieństwa, pewna część społeczeństwa rosyjskiego nie uznaje nowego stylu i zamierza obchodzić święta według kalendarza juljańskiego.

Zaniechanie projektu republiki żydowskiej.

GYGA. (Rps.) Jak komunikują z Moskwy, plan utworzenia republiki żydowskiej na Białorusi sowieckiej został zaniechany, gdyż rząd sow. obawiał się wrogiego stosunku pozostałej ludności do podobnej republiki.

Bryczka prawie nowa do sprzedania. Wiadomość Gęsia 14.

Znaleziono parasolkę w wagonie na stacji Rutki dn. 17 b. m., którą odebrać można w Włocławku ul. Szpitalna № 19 Knokowska.

OSTATNIE PRACE

KS. PROF. J. KRUSZYŃSKIEGO

- | | | |
|--------------------------------|------------------|------|
| 1. Religja żydów spółczesnych. | Cena zasadnicza. | 0.75 |
| 2. Rola światowa żydostwa | „ „ | 3.00 |
| 3. Niebezpieczeństwo żydowskie | „ „ | 1.20 |

Poświęcenie fabryki lampek elektrycznych „Philips”.

Istniejąca od roku 1891 w Eindhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips”, bodaj że największa co do produkcji żarówek na kontynencie, wybudowała w Warszawie własną fabrykę celem wyrobu żarówek u nas w kraju.

Dnia 12 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. „Philips’a” przy bardzo licznych współudziale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem departamentu Ulanowskim i dyrektorem departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, inż. Dąbrowski jako zastępca ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie, baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wierusz-Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszerne hale fabryczne, zaznajmiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk „Philips”, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału.

Budowę całej fabryki oraz instalację maszyn uskuteczono siłami miejscowemi, w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu t. j. w ciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszernej parceli narożnej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej i wywiera imponujące wrażenie. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8,000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest zgórą 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyr. A. F. Philips złożył 500 hol. guldenów (ukoło 1 miljarde marek polskich) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze, Kowalskiego, na stypendjum dla młodego Polaka elektrotechnika, któryby chciał posiadać

wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomyślnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nie tylko dla kraju, lecz i na export.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wręczono wszystkim obecnym z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Albumy te roztańczają przed czytelnikiem obraz niezmiernie doniosłej społecznej działalności właścicieli holenderskich fabryk „Philips”. Podziwiamy w nich wprost zdziwiające zdrowotne i kulturalne urządzenia wewnątrz robotniczych miast-ogrodów, wybudowanych przez właścicieli, stanowiących jednakże własność robotniczych kooperatyw.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wieczerzą zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Czesławowi Wolińskiemu w miejscu. Prosimy o pofatygowanie się do Redakcji w sprawie nadesłanych rękopisów.

OFIARY.

Dla uczczenia pamięci najdroższego męża ś.p. Karola Białego składam na dom Dobroczyńność mk. 2.000.000.

Na dom Sierot mk. 1.000.000

Na Inwalidów mk. 1.000.000.

Na kościół św. Stanisława mk. 2.000.000.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 29. XII.

Funt angielski	27.320.000
Dolar	6.300.000
Frank szwajcarski	1.102.500
Frank francuski	320.500
Korona czeska	180.000
Korony austriackie (100)	88.65